

BIULETYN OBOZOWY

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
Nr. 20/225/-B. WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

24/I-1942.

WYŚLĘK WOJENNY INDII.

Wydany w r. 1935 nowy statut dla Indii przewidywał cały szereg zasadniczych reform. Rada dla spraw Indii w Londynie miała zakończyć swój żywot. Burma została oddzielona od Indii i zorganizowana jako odrębna kolonia. W Indiach sanych utworzyć miano Wszehindyjską Federację, do której każde państwo hinduskie mogło przystąpić dobrowolnie, bez naruszenia swego wewnętrznego ustroju. Na zewnątrz ustrój, ustalony w statucie, posiadał wszelkie cechy systemu dominialnego. Jako przedstawiciel korony miał występować generalny gubernator zamiast wicekróla. Statut przewidywał wprowadzenie izby ustawodawczej, złożonej z 250 członków wybieranych przez zgromadzenia prowincjonalne i ze 125 delegatów poszczególnych państw hinduskich. Poza tym statut wprowadzał izbę wyższą w formie rady stanu. Generalny gubernator mianował radę ministrów, odpowiadał na przed izbami.

Na tym wszakże kończyły się podobieństwa między statuten Indii a systemem dominialnym. Generalny gubernator bowiem uzyskiwał prawo wydawania samodzielnie aktów ustawodawczych po porozumieniu się z sekretarzem stanu dla spraw Indii w Londynie. Troska o wewnętrzne bezpieczeństwo, jak i polityka zagraniczna, pozostały w rękach brytyjskich. Nad całym ustrojem miała unosić się teoretycznie supremacja parlamentu angielskiego.

System ten wszakże nie wszedł w życie. Kongres hinduski, który nadal jest czynny, sprzeciwia się wprowadzeniu do federacji hinduskiej państw tubylczych pod pozorem ich nazbyt autokratycznych ustrojów. Książęta i maharadzowie nato-

miast nie kwapią się z przystępowaniem do systemu, który mógłby skreślić ich swobodę ruchów, oraz bezpośredni stosunek z władzami angielskimi. Jednym z ciekawszych przejawów wewnętrznej sytuacji w Indiach jest fakt, że właśnie państwa hinduskie oraz ich władcy wykazują największy stopień lojalności wobec imperium brytyjskiego. Władze angielskie natomiast stoją na stanowisku, że z chwilą wprowadzenia nowego ustroju kongres hinduski winien się rozwiązać.

Oto wśród jakich trudności, które uniemożliwiły wprowadzenie w życie nowego statutu, wybuchła wojna. Wytworzyła ona nową sytuację. Państwa hinduskie znowu dały dowody prawdziwej i czynnej lojalności, posyłając wojska do armii imperialnej. Z drugiej strony najwięksi nawet nacjonalisci hinduscy zdali sobie sprawę, że Indie nie są już oddzielone od reszty świata, a mur himalajski może być przebyty przez siły powietrzne. W przeciwieństwie do poprzedniej wojny wyrosło w Azji wielkie niebezpieczeństwo japońskie. Japonia postawiła sobie za cel przodowanie całej Azji i objęcie protektoratu nad wszystkimi jej ludami, jak to stało się już w Mandżurii, Indochinach, Syjanie. Oboź najgorętsi nawet fanatycy nacjonalizmu hinduskiego, którzy stacjali boje z W. Brytanią, patrzą z najwyższym niepokojem na rozwój agresywnego, brutalnego i obcego im duchowego imperializmu japońskiego. Zdają oni sobie sprawę, że przed podbojem japońskim oskończyć Indie może tylko W. Brytania. Rozwój polityki japońskiej w Azji stał się też przyczyną zmiany nastrojów w Indiach, złomaczy lojalność tego

kraju oraz spokój, jaki w nim, wbrew oczekiwaniom Hitlera, panuje.

Spokój ten umożliwia realizację na terenie Indii znacznie rozleglejszego programu wojennego, niż to stało się w wojnie poprzedniej. Położenie strategiczne Indii uległo w tej wojnie zasadniczej zmianie. Indie nie leżą już na boku działań wojennych, ale stały się osią rozległego frontu brytyjskiego, rozciągającego się od Tripolitanii aż po Singapore i Australię. Niezmiernie bogate i ludne Indie stają się bazą zaopatrzeniową dla tego frontu oraz dla wojsk walczących na Środkowym Wschodzie i na Pacyfiku.

Przewidując tę sytuację, władze brytyjskie na długo przed wojną myślały o rozwoju życia gospodarczego w Indiach. W oparciu o istniejące tam surowce, jak węgiel, mangan, ołów, cynę, żelazo, złoto, zaczął rozwijać się coraz silniej przemysł lokalny, i to nie tylko tekstylny, ale również metalurgiczny. W okresie czasu od roku 1914 do roku 1936 liczba zakładów fabrycznych wzrosła z 2,874 do 9,323.

Indie produkują rocznie 2 miliony ton żelaza i milion ton stali. Przemysł wojenny Indii zaspakaja blisko 90 % potrzeb własnej armii na stopie pokojowej w zakresie produkcji karabinów zwykłych i maszynowych, amunicji, śmigieł, dział 6-cio calowych i p-lotniczych. Amerykanie założyli tam nowy przemysł p-lotniczy oraz zakłady Forda i "General Motors". Oddziały te wytwarzają rocznie 25,000 wozów motorowych różnych typów dla armii. Z każdym miesiącem wojny wytwórczość Indii na cele wojskowe systematycznie wzrasta, choć oczywiście cyfry i rodzaj tej wydajności nie są ujawniane. Do W. Brytanii przybywa np. z Indii 125,000 par butów wojskowych

miesięcznie.

Indie są ponadto wielkim zbiornikiem sił ludzkich dla imperium brytyjskiego. W chwili wybuchu wojny armia hinduska liczyła 160,000 żołnierzy. Siły te wzrosły do 1. miliona, a obecnie przywódcy hinduscy przewidują możliwość zorganizowania 8-mio milionowej armii hinduskiej, która odpowiednio zaopatrzona odegrałaby zasadniczą rolę na azjatyckim oraz środkowo-wschodnim teatrze wojny. Hinduskie siły lotnicze wzrosły od chwili wybuchu wojny czterokrotnie.

Silne uprzemysłowienie Indii, wciągnięcie tego kraju w wir wielkiej polityki międzynarodowej, fakt, że jednym z teatrów wojny jest sąsiadująca z Indiami Burma, gdzie toczą się już walki brytyjsko-japońskie, wszystko to wpłynie w sposób zasadniczy na dalsze przeobrażenia w tym kraju. Przed Indiami otwiera się nowa perspektywa odegrania obok Chin roli przedmurza przeciwjapońskiego i stania się jednym ze współczynników kształtujących nową sytuację w powojennej Azji.

Walka ze wspólnym niebezpieczeństwem japońskim winna wpłynąć więcej jeszcze niż wojna poprzednia na zbliżenie punktów widzenia Wielkiej Brytanii oraz społeczności hinduskiej. Kto wie, czy w ogniu tej walki nie zrodzą się ostateczne podstawy trwałej współpracy i współdziałania, jak to było w innych posiadłościach i dominiach brytyjskich by przypomnieć choćby przykład Afryki Południowej.

Indie powojenne będą nie tylko bardziej zmodernizowane i uprzemysłowane, ale silniej jeszcze wrosnięte w system imperium brytyjskiego

D E P E S Z E.

/wydanie wieczorne/

FEDERACJA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA.

Londyn. 24/I /R/ W Londynie podpisany został w dniu wczorajszym przez Polskę i Czechosłowację układ przewidujący wprowadzenie systemu federalnego między obu państwami w zakresie zespolenia zagranicznej, wojskowej, gospodarczej, finansowej, społecznej i kulturalnej polityki obu rządów. Układ ten, który będzie otwarty dla wszystkich innych państw Europy Środkowej, jest pierwszym tego rodzaju paktem, wcielającym w życie

Kartę Atlantyką w dokumencie, rzucającym podstawy dla organizacji przyszłych stosunków między państwami europejskimi.

Oba rządy przyjęły również uchwałę, wyrażającą przekonanie, że bezpieczeństwo i dobrobyt obszarów, położonych pomiędzy Bałtykiem i Morzem Egejskim, zależy przede wszystkim od federacji obu tych państw, która zamierza współpracować z federacją, ustaloną między Grecją i Jugosławią.

POŻYCZKA ROSYJSKA DLA ARMII POLSKIEJ
W ROSJI.

Moskwa, 24/I /R/ W Kujbyszewie podpisano umowę, na której zasadzie rząd sowiecki przyznał pożyczkę w wysokości 300 milionów rubli na zaopatrzenie armii polskiej w Rosji. Rząd sowiecki udzielił również pożyczki na niewymienioną wysokość na cele zaopatrzenia brygady czechosłowackiej w Rosji.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 24/I /R/ Nocny komunikat sowiecki powiada :

"W dniu 23 bm. wojska nasze posuwały się dalej. Wysiłki wojsk niemieckich, by przeciwnatarciami powstrzymać na niektórych odcinkach postępy wojsk sowieckich, spotkały się z niepowodzeniem. Pod uderzeniami naszych wojsk nieprzyjaciel rozpoczął odwrót, porzucając na polu walki swe zaopatrzenie oraz wielką ilość zabitych i rannych żołnierzy i oficerów. Nasze jednostki zajęły szereg miejscowości wraz z miastami Demno, Chołm, Andrejapolem, Toropcem i Zapadnaja Dźwina.

W dniu 22 bm. zniszczyliśmy 23 samoloty niemieckie, tracąc 8 aparatów.

Na Morzu Barena nasze okręty zatopiły 3 nieprzyjacielskie transportowce o wyporności 2,3,8 tysięcy ton."

W Moskwie wydano ponadto następujący nadzwyczajny komunikat :

"Przed 10 czy 12 dniami wojska sowieckie na frontach północnozachodnim i kalinińskim po gwałtownych walkach przebiły nieprzyjacielską linię obronną na południe od miast Ostaszkowa i Selżarowa, po czym rozpoczęły marsz naprzód. Wypełniając wyznaczone im zadanie, wojska nasze posunęły się na ponad 100 klm. Po zwyciężonych zmaganiach następujące miasta zostały zajęte : Demno, Andrejapol, Chołm, Toropiec, Zapadnaja Dźwina, Selżarowo, Olenino i Staraja-Toropiec.

W ten sposób jedna z głównych linii komunikacyjnych wojsk niemieckich, a mianowicie linia kolejowa między Rzewem a Wielkimi Łukami, została przerwana i zajęta przez nasze wojska. Ponad 2,000 miejscowości zostały oswobodzonych."

Należy zaznaczyć, że Chołm znajduje się 120 klm na południe od jeziora Ilmeńskiego, a 250 klm na północ od Smoleńska. Staraja-Toropiec leży 150 klm na północny zachód od Smoleńska, Olenino leży 50 klm na zachód od Rzewa. Toropiec znajduje się 160 klm na północ od Smoleńska, w odle-

głości 250 klm od granicy polsko-rosyjskiej nad Dźwiną w Wileńszczyźnie. Andrejapol leży 65 klm na północny zachód od Toropca.

Komunikat sowiecki powiada dalej, że w okresie od 9 do 22 bm. wojska sowieckie zdobyły : 350 dział, 52 wozy pancerne i czołgi, 430 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 90 moździerzy, 744 wozów ciężarowych, 480 motocykli, 26,000 min, 71,000 pocisków, 805,000 naboju itd. W tym samym czasie Niemcy mieli 17 tysięcy zabitych. Kilkaset jeńców niemieckich wpadło w ręce sowieckie. W Toropcu i Andrejapolu zostały magazyny paliwa, żywności i amunicji.

W Moskwie stwierdzają, że wojska rosyjskie przebyły w ciągu 10 dni ponad 100 klm. Najbardziej na północ wysuniętym punktem ich ofensywy jest miasto Chołm, najbardziej południowym miasto Staraja Toropiec, leżące na linii kolejowej Moskwa - Ryga, w odległości zaledwie 65 klm od ważnego węzła kolejowego w Wielkich Łukach. Ofensywę tę przeprowadziła armia gen. Zukowa, która wyparła Niemców z Kalinina, oraz wojska sowieckie z odcinka leningradzkiego, które posuwały się poprzez Wzgórze Wałdajskie. Jest to największy skok, jaki wojska sowieckie uczyniły od chwili rozpoczęcia kontrofensywy pod Moskwą przed 7 tygodniami. Oddziały sowieckie znalazły się w odległości 150 klm od granicy Łotewsko-rosyjskiej.

Donoszą również, że miasto Rzew na południowy zachód od Kalinina jest całkowicie okrazone. Wojska rosyjskie dotarły również do linii kolejowej biegnącej równolegle do linii na Smoleńsk, który jest poważnie zagrożony od północy.

DZIAŁANIA W LIBII.

Kair, 24/I /R/W kairskich kołach wojskowych stwierdzają, że wojska "osi" po dokonaniu onegdaj znanego wypadu, natknęły się jedynie na lekkie oddziały brytyjskie, głównie bowiem siły sprzymierzonych zostały poprzednio wycofane. Znajdują się one na wschód od Dżedabia i wrogie nie spotkał się jeszcze z nimi. To skłoniło go do dalszego posunięcia się.

W piątek rano sytuacja była poważna i jest jeszcze zawczasie, by określić zamiary wroga, jak i plany reakcji sprzymierzonych. Donoszą jednak, że wróg skierowuje się obecnie na północny wschód od Dżedabii w stronę Antelat. Prawdopodobnie,

gen. Rommel pragnie dokonać tego, co usiłował uczynić wówczas, gdy wojska sprzyńczone były jeszcze związane w Tobruku i gdy rozpoczynała się ofensywa brytyjska z nad granicy Egiptu. Zamierza więc przeprowadzić przewencyjną ofensywę, wiedząc, że o ile nie będzie działał szybko, będzie już zapóźno. Gen. Rommel musi zdawać sobie sprawę, że od czasu zdobycia Ben Ghazi przed miesiącem, wojska sprzyńczone zużyły ten czas na zorganizowanie etapów i zaopatrzenie w zachodniej Cyrenajce, celem przygotowania się do nowej ofensywy przeciwko pozostałym wojskom "osi". Tę ofensywę gen. Rommel chciał uprzeczyć obecnym swoim manewrem.

UCHWAŁY KONFERENCJI PANAMERYKANSKIEJ

Rio de Janeiro, 24/I /R/ Konferencja panamerykańska przyjęła zmienioną formułę uchwały w sprawie zerwania z "osią". Rezolucja zaleca, lecz nie domaga się, by stosunki z "osią" zostały zerwane. Delegat Boliwii, donosząc o uchwale konferencji oświadczył, że "chcę dać wyraz solidarności Ameryki, konferencja zaleca zerwanie dyplomatycznych, politycznych oraz handlowych stosunków z Niemcami, Włochami i Japonią zgodnie z wewnętrznymi prawami i warunkami każdego kraju."

Minister spraw zagranicznych Urugwaju Guani oświadczył, że dziś jeszcze Urugwaj zerwie stosunki z "osią".

Minister spraw zagranicznych Argentyny Guinazu zaznaczył na konferencji panamerykańskiej, że Argentyna gotowa jest współdziałać na 100% z innymi narodami amerykańskimi.

ANGLIA OSIĄGNEŁA PARYTET LOTNICZY Z NIEMCAMI.

Londyn, 24/I /R/ Przenawiając w Manchesterze minister lotnictwa Sir Archibald Sinclair oświadczył, że mimo ciężkich czasów, przeżytych po załamaniu się Francji, W. Brytania zbudowała siłę lotniczą, która obecnie osiągnęła parytet z lotnictwem Rzeszy.

Wyraziwszy się z uznaniem o armii rosyjskiej, Sir Archibald Sinclair zaznaczył, że W. Brytania poraz pierwszy stanęła w obliczu faktu, iż Japonia panuje nad zachodnim Pacyfikiem. Zdaniem jednak ministra nie potrwa to długo. "Nasz zbiór broni dopiero się rozpoczął, a zwycięstwa wojsk rosyjskich oraz sukcesy w Afryce Połn., dają nam większą swobodę ruchów. Armia Japonii przeciw-

stawiają się wojska marsz. Czang-Kaj-Szeka, a z drugiej strony Pacyfiku naród amerykański w oparciu o swe nieprzybrane zasoby zdecydowany jest zniszczyć militarizm japoński oraz bandytyzm nazistowsko-faszystowski."

POWAŻNA SYTUACJA NA MALAJACH.

Melbourne, 24/I /R/ Rozwój wydarzeń wojennych na Malajach wywołał żywe zaniepokojenie w rządzie australijskim. Minister wojny oznajmił, że z wiadomości, jakie nadchodzą z Malajów, wynika, iż sytuacja jest tam niejasna i nadal bardzo poważna. Wojska australijskie, które były odcięte na Malajach, zdążyły się wyswobodzić i połączyć ze swoim dowództwem. Meldunki, jakie nadsyła gen. Gordon Bennett, wskazują na nieczniernie niewyraźne położenie na froncie. Wojska hinduskie bardzo wyczerpane, działając na skrzydle oddziałów australijskich, zaatakowały się, gdy Japończycy wylądowali na ich tyłach. Wskutek tego wojska australijskie zostały odcięte i musiały sobie wyrąbywać drogę przez nieczniernie trudny teren, nieustannie zagrożony przez Japończyków.

DESANT JAPONSKI W NOWEJ BRYTANII.

Melbourne, 24/I /R/ Przeprowadzone w piątek rozpoznanie lotnicze wykazało, że w porcie Rabaul w Nowej Brytanii stoi 11 statków handlowych prawdopodobnie japońskich. Ponadto trzy krążowniki, jeden kontrtorpedowiec oraz jeden lotnikowiec zauważono 8 km przed tym portem. Wynika z tego, że Japończycy musieli wylądować w Rabaul. Przebieg walk w Rabaul nie jest znany, lecz nie znaczy to, by cała wyspa wpadła w ręce wroga. Opór może bowiem trwać w innych częściach Nowej Brytanii.

Gabinet wojenny Australii obraduje nieprzerwanie. Liczyć się należy z zarządzeniem zaciemnienia w północnej części Australii.

SUKCESY LOTNICTWA HOLENDERSKIEGO.

Batawia, 24/I /R/ Pościgowce holenderskie dokonały silnego natarcia na koncentracje okrętów japońskich między Borneo i Celebes. Bomby ugodziły w wielki okręt wojenny, w ciężki krążownik, w krążownik i w duży transportowiec. Bombowce zrzuciły z lotu nurkowego bomby również na kontrtorpedowiec i trzy transportowce.

Z Rangoonu donoszą o strąceniu 20 samolotów japońskich.